

*Józef Koredczuk*

## Przymus psychiczny w polskim prawie karnym okresu międzywojennego

Z problemem przymusu w prawie karnym spotykamy się od dawna. Już prawnicy rzymscy wyodrębnili przymus fizyczny i psychiczny (utożsamiany z groźbą). Odnośnie do tego ostatniego określili także zasady odpowiedzialności, podkreślając, że czynności podjęte pod jego wpływem są ważne. Przy czym mogły być one zacepione, o ile groźba, pod wpływem której zostały podjęte, mogła spowodować obawę u odważnego człowieka (*exceptio quo metus causa*)<sup>1</sup>. Potem, niestety, przez wiele stuleci w prawie karnym nie rozróżniano przymusu psychicznego od przymusu fizycznego. Podawano za to bardzo ciekawe przykłady działania pod wpływem przymusu (np. kradzież w stanie nędzy, cudzołóstwo popełnione na skutek długotrwałej nieobecności drugiego małżonka, działanie na rozkaz ojca, pana lub władcy). Ten ostatni delikt – działanie na rozkaz pana (feudalnego w stosunku do chłopu poddanego – J.K.) – był deliktem, z którym zetknął się także Dostojny Jubilat w swojej twórczości naukowej<sup>2</sup>. Przez niektórych badaczy działanie pod wpływem przymusu psychicznego w polskim prawie karnym przed 1795 r. było

---

<sup>1</sup> W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, s. 240–241 i 425; *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, szp. 156; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2007, s. 171–172.

<sup>2</sup> R. Łaszewski, *Wiejskie prawo karne w Polsce XVII i XVIII wieku*, Toruń 1988, s. 21–22, szczególnie przyp. 58.

utożsamiane ze stanem wyższej konieczności<sup>3</sup>. Dopiero bowiem od początku XIX w. przymus psychiczny stał się przedmiotem zainteresowania przedstawicieli nauki i praktyki prawa karnego. Do nauki prawa karnego pojęcie przymusu psychicznego wprowadził Anzelm Feuerbach, twórca oryginalnej teorii przymusu psychologicznego, za pomocą której starał się uzasadnić istnienie i stosowanie kary kryminalnej.

Również w prawie karnym obowiązującym na ziemiach polskich przed 1933 r. (tj. wejściem w życie kodeksu karnego z 1932 r.) przymus psychiczny najczęściej łączono ze stanem wyższej konieczności. Według kodeksu austriackiego z 27 maja 1852 r. sprawca krzywdy wyrządzonej drugiemu pod wpływem wyższej konieczności był wolny od kary tylko wtedy, gdy działał pod naciskiem tak silnego przymusu psychologicznego, że można go było podciągnąć pod pojęcie przymusu nieodpornego (*unwiderstehlicher Zwang*). Stanowisko to podzielała także judykatura austriacka, która uważała przymus psychologiczny wytworzony w danym przypadku przez stan wyższej konieczności za równoznaczny z przymusem nieodpornym tylko wtedy, gdy zdaniem sędziego żaden przeciętny człowiek, znalazłszy się w podobnym jak sprawca położeniu, nie byłby się zdobyć na energię, oparcia się temu przymusowi<sup>4</sup>. Podobieństwo do tego, co głosili Rzymianie, jest aż zanadto oczywiste.

Podobnie w kodeksie karnym rosyjskim z 22 marca 1903 r. przymus psychiczny był zaliczany do stanu wyższej konieczności, powodując uwolnienie od odpowiedzialności karnej sprawcy działającego pod wpływem przymusu psychicznego, jeżeli wystąpiły wszystkie

---

<sup>3</sup> Por. M. Mikołajczyk, *Okoliczności wyłączające winę w prawie karnym miast polskich XVI–XVIII wieku*, Problemy Prawa Karnego 1997, nr 22, s. 101–102; W. Maisel, *Miejskie prawo karne*, [w:] Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1968, s. 350; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII*, Kraków 1997, s. 371.

<sup>4</sup> E. Krzymuski, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce*, I. Część ogólna, Kraków 1921, s. 69; W. Witkowski, *Prawo karne na ziemiach polskich w dobie zaborów i w pierwszych latach II RP (1795–1932)*, [w:] *System prawa karnego*, t. 2: *Źródła prawa karnego*, red. T. Bojarski, Warszawa 2011, s. 134.

przesłanki uznające jego działanie za działanie w warunkach stanu wyższej konieczności. Znacznie gorzej natomiast, zdaniem Edmunda Krzymuskiego, rozwiązano kwestię przymusu psychicznego w kodeksie karnym niemieckim z 15 maja 1871 r. W kodeksie tym nawet przymus psychiczny wytworzony przez groźbę i zniewalający sprawcę do popełnienia czynu przestępnego dla ratowania ciała lub życia własnego lub kogoś z bliskich mu osób nie podlegał pod pojęcie stanu wyższej konieczności. Był on zaś zrównany z przymusem fizycznym (*vis maior*), co było błędem<sup>5</sup>.

Pojęcie przymusu psychicznego w prawie karnym można rozpatrywać w dwojakim charakterze. Po pierwsze jako pewną konstrukcję teoretycznoprawną, będącą wytworem określonej doktryny w prawie karnym<sup>6</sup>. W tym charakterze przymus psychiczny bywa najczęściej jedną z przesłanek mających wpływ na zakres odpowiedzialności karnej w przypadku stanu wyższej konieczności. Decyduje o wyłączeniu bądź to ograniczeniu odpowiedzialności karnej danej osoby, która popełniła czyn wprawdzie karalny (przestępny), ale w warunkach przymusu psychicznego bądź to bezkarny, bądź to o ograniczonej odpowiedzialności karnej. O występowaniu w prawie przymusu psychicznego jako swoistego *quasi*-kontratypu decydowała obowiązująca, dominująca w danym czasie doktryna prawa karnego, będąca odzwierciedleniem stanu wiedzy nauki prawa w tym czasie. Ocena zaś poszczególnych rodzajów przymusu zależna była od przyjętych w prawie koncepcji sprawiedliwości<sup>7</sup>.

W drugim charakterze możemy spotkać się z przymusem psychicznym w prawie karnym jako znamieniem, przesłanką odpowiedzialności karnej za popełnienie określonego czynu przestępnego. W tym przypadku przymus psychiczny nie był okolicznością wyłąc-

---

<sup>5</sup> E. Krzymuski, op.cit., s. 69–70. Por. także J. Lachowski, *Stan wyższej konieczności w polskim prawie karnym*, Warszawa 2005, s. 23–24.

<sup>6</sup> Poza zakresem moich rozważań będzie natomiast przymus psychiczny jako element składowy określonych teorii karnych (np. teorii odstraszenia).

<sup>7</sup> R. Tokarczyk, *Przymus a prawo*, [w:] *Ze sztandarem prawa przez świat. Księga dedykowana Profesorowi Wieńczysławowi Józefowi Wagnerowi von Igelgrund z okazji 85-lecia urodzin*, red. R. Tokarczyk, K. Motyka, Kraków 2002, s. 438.

czającą czy ograniczającą odpowiedzialność karną, lecz jego występowanie (najczęściej alternatywnie) było podstawą odpowiedzialności za dany czyn przestępny. O tym, w przypadku jakich czynów przestępnych przymus psychiczny był przesłanką odpowiedzialności karnej, decydowały na ogół względy polityki kryminalnej państwa, wola ustawodawcy, czynniki natury politycznej.

Jakakolwiek forma przymusu – niezależnie czy fizycznego, czy psychicznego – jest zaprzeczeniem wolnego wyboru, przeciwieństwem zgody.

W polskim kodeksie karnym z 1932 r.<sup>8</sup> spotykamy się z pojęciem przymusu psychicznego z obydwojma wymienionymi na wstępie znaczeniami. Jako kontratypu wyłączającego odpowiedzialność karną w części ogólnej, w rozdziale drugim dotyczącym zasad odpowiedzialności. Natomiast z przymusem psychicznym jako przesłanką odpowiedzialności karnej spotykamy się w części szczególnej, przy poszczególnych typach przestępstw.

Przymus psychiczny należy odróżniać od przymusu fizycznego, który był przesłanką wyłączającą odpowiedzialność karną, jeśli ktoś pod jego wpływem, któremu nie mógł się oprzeć, dopuścił się czynu przestępnego (art. 19 k.k.). Przymus psychiczny stanowi natomiast pewną groźbę, której się obawiamy. Działania ludzi podjęte pod jego wpływem były działaniami nie tylko podjętymi „wbrew swojej woli”, lecz także działaniami, które wykonujemy nawet wówczas, gdy nie chcemy ich wykonać<sup>9</sup>. Nie stanowił on odrębnego kontratypu wyłączającego odpowiedzialność karną, lecz był jedną z przesłanek branych pod uwagę przy rozpatrywaniu stanu wyższej konieczności, względnie pomocy koniecznej. Przy rozpatrywaniu stanu wyższej konieczności, zdaniem Juliusza Makarewicza<sup>10</sup>, uwzględnieniu podlegał stan psychiczny sprawcy, natomiast pojęcie pomocy

---

<sup>8</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U. R.P. Nr 60, poz. 571).

<sup>9</sup> B. Williams, *Ile wolności powinna mieć wola? I inne eseje z filozofii moralnej*, Warszawa 1999, s. 173.

<sup>10</sup> W innej natomiast pracy J. Makarewicz pisze, iż koncepcja wyższej konieczności w umyśle prawnika wiąże się z obrazem psychicznego przebiegu o nieodpornej sile; J. Makarewicz, *Realizm w prawie karnym*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1933, r. XIII, z. 2, s. 55, przyp. 2.

koniecznej wynikało z poczucia społecznej solidarności. Kodeks karny polski nie załatwiał bowiem sprawy przymusu psychicznego (groźby) na tej samej płaszczyźnie co przymus fizyczny<sup>11</sup>. Tak jak to było do 1932 r. w byłej dzielnicy pruskiej, gdzie § 52 kodeksu karnego niemieckiego obejmował jako okoliczność uchylającą cechy przestępstwa nieodporny przymus łącznie z groźbą, zestawiał zatem razem na jednej płaszczyźnie przymus psychiczny z przymusem fizycznym.

Odmienne niż J. Makarewicz stanowisko zajmował Stanisław Śliwiński, który uważał, że w kodeksie karnym polskim przymus psychiczny został jednak postawiony na tej samej płaszczyźnie co przymus fizyczny. Podstawą dla niego do takiego twierdzenia była treść art. 19 k.k., który stanowił, że „nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu pod wpływem przymusu fizycznego, któremu nie mógł się oprzeć”. Użyty niefortunnie w tymże przepisie termin „czyn” stał się podstawą do twierdzenia przez S. Śliwińskiego, że artykuł ten ma na myśli również przypadki, gdy człowiek pod wpływem fizycznego bólu wywołanego biciem decyduje się na dokonanie czynu zagrożonego karą, a więc że artykuł ten ma na względzie tzw. *vis compulsiva*, a nie *vis absoluta*<sup>12</sup>.

Stanowisko S. Śliwińskiego było odosobnione, nie spotkało się z aprobatą ani Sądu Najwyższego, ani pozostałych komentatorów kodeksu karnego z 1932 r., którzy stali na stanowisku, że art. 19 k.k. obejmuje tylko przypadki przymusu fizycznego. Koronny zaś przykład podany przez S. Śliwińskiego – decydowanie się przez sprawcę na popełnienie czynu zabronionego, aby uniknąć groźących mu ujemnych skutków (np. dalszego bicia) – jest to przykład przymusu psychicznego, a nie fizycznego i podpada pod stan wyższej konieczności określony w art. 22 k.k.<sup>13</sup>

Pojęcie przymusu fizycznego i psychicznego analizował także – rozdzielając je – Wacław Makowski. Przymus fizyczny określał on mianem przymusu nieodpornego, tj. takiego, któremu nie można się oprzeć, a więc mającego charakter bezwzględny. Natomiast

---

<sup>11</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1935, s. 81 i 92.

<sup>12</sup> W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa-Wrocław 1960, s. 71.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

przymus moralny<sup>14</sup>, tj. stan, w którym sprawca ma do wyboru albo narazić się na niebezpieczeństwo, dopuścić do nastąpienia grożącej jemu lub innej osobie krzywdy, albo popełnić przestępstwo (miał charakter względny) objęty był pojęciem stanu wyższej konieczności<sup>15</sup>. W stanie tym czynnik psychiczny odgrywał decydującą rolę uzasadniającą jego bezkarność<sup>16</sup>. Wyższa konieczność stanowiła zatem okoliczność wykluczającą karygodność, ale nie wykluczała bezprawności działania.

Zachowanie się człowieka powzięte w warunkach przymusu psychicznego, pomimo że może być podjęte w ciężkiej, krytycznej sytuacji, pozostaje czynem. Człowiek ten bowiem w tym przypadku nie był pozbawiony całkowicie wolnego wyboru postępowania<sup>17</sup>. Czyn jego nie był jednak przestępstwem tylko wtedy, gdy odpowiadał warunkom stanu wyższej konieczności<sup>18</sup>. Przymus psychiczny, który jako stan czysto podmiotowy uchylał odpowiedzialność tylko wobec tego winowajcy, u którego zaszedł, nie uchylał jej natomiast w stosunku do innych współwinnych, którzy nie działali pod wpływem przymusu<sup>19</sup>.

Na marginesie warto podkreślić, że A. Feuerbach, pisząc o stanie wyższej konieczności, uważał, że karanie sprawcy, który się dopuścił w tym stanie czynu zabronionego, jest bezcelowe. Skoro bowiem celem ustawy, która taki stan przewidywała, było wywarcie przymusu psychicznego, to nie można karać tam, gdzie przymus ten był przełamany przez silniejszy czynnik psychiczny w postaci niebezpieczeństwa<sup>20</sup>. Artykuł 22 § 1 k.k. wyraźnie stanowił, iż „nie podlega karze, kto działa w celu uchylecia bezpośredniego niebez-

---

<sup>14</sup> Spotykane jest także określenie „przemoc nie-fizyczna”; K. Daszkiewicz-Paluszyńska, *Groźba w polskim prawie karnym*, Warszawa 1958, s. 16.

<sup>15</sup> W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1933, s. 80–81.

<sup>16</sup> J. Makarewicz, *Realizm*, s. 60.

<sup>17</sup> W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 121.

<sup>18</sup> W. Świda, *Prawo karne* (1960), s. 71.

<sup>19</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1928 r. (Kr. 52/28); *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1929, r. IX, z. 1, s. 203.

<sup>20</sup> P.J.A. Feuerbach, *Lehrbuch des gemeinen in Deutschland gültigen peinlichen Rechts*, Giessen 1847, s. 179; G. Auscaler, *Stan wyższej koniecz-*

pieczeństwa [...], jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć”.

Współcześnie Kazimierz Buchała przymus psychiczny polegający na wywieraniu nacisku na wolę danej osoby, ograniczającą swobodę podjęcia przez nią decyzji, podzielił na przymus kompulsywny (tj. wykonywany za pomocą środków fizycznych) oraz groźbę, będącą oddziaływaniem psychicznym na psychikę innej osoby<sup>21</sup>. Celem zastosowania przymusu było tu wpłynięcie na procesy motywacyjne sprawcy (*coactus tamen voluit*), który tego nie chciał uczynić. Była to, pomimo znacznego ograniczenia możliwości wyboru postępowania anormalnej sytuacji motywacyjnej, sytuacja, która jednak nie wykluczała, nie eliminowała całkowicie podjęcia tzw. decyzji woli<sup>22</sup>.

Rozróżnienia takiego nie znano w doktrynie okresu międzywojennego, gdzie przymus psychiczny co do swoich cech podstawowych odpowiadał niekiedy pojęciu groźby karalnej określonej w art. 250 k.k., czyli skierowanej do innej osoby groźbie popełnienia zbrodni lub występku na jej szkodę lub szkodę jej bliskich, jeżeli zachodziło prawdopodobieństwo spełnienia groźby bądź też wzbudzała ona jakąkolwiek obawę u osoby, do której była skierowana groźba. Nie stanowił on wtedy kontratypu wyłączającego odpowiedzialność karną, lecz na odwrót – jedną z przesłanek odpowiedzialności.

Warto jest podnieść, że w kierunku psychologicznym doktryny prawa karnego wyższą konieczność sprowadzano wprost do „nieprzewyciężonego strachu”, a więc do stanu niemal bezprzytomno-

---

*ności w prawie karnym. Zagadnienie legalności i celowości w prawie karnym imperialistycznym a w prawie karnym socjalistycznym*, Warszawa 1953, s. 7.

<sup>21</sup> K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 192. Podobnie por. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 166–167; a także Andrzej Zębik, który od przymusu kompulsywnego odróżnia przymus psychiczny – A. Zębik, *Strona przedmiotowa przestępstwa*, [w:] *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i o przestępstwie*, red. J. Waszczyński, Łódź 1979, s. 112.

<sup>22</sup> J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 345; K. Hałas, *Struktura przestępstwa*, [w:] *Prawo karne*, red. A. Grześkowiak, Warszawa 2009, s. 93.

ści. Na takiej konstrukcji wyższej konieczności w okresie międzywojennym opierał się między innymi portugalski kodeks karny<sup>23</sup>.

W motywach ustawodawczych do projektu kodeksu karnego odnośnie do pojęcia groźby wprost stwierdzono, że przymus psychiczny może być wywarty przede wszystkim za pomocą groźby<sup>24</sup>. Groźbę należało także odróżniać od przemocy, które to pojęcie utożsamiano z siłą fizyczną. W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1934 r. (3 K 814/34) wprost stwierdzono, że „przemocą [...] jest czyn zdążający do uniemożliwienia przedsięwzięcia [...] czynności przez fizyczne ograniczenie swobody ruchów lub działania”<sup>25</sup>. Rozwijając jakby w ten sposób to, co Sąd Najwyższy pół roku wcześniej lakonicznie stwierdził w orzeczeniu z dnia 17 kwietnia 1934 r. (1 K 204/34), że przez „przemoc” należy rozumieć przymus wywarty za pomocą „siły fizycznej” (*vis absoluta*), w odróżnieniu od przymusu psychicznego (*vis compulsiva*), który może być wywołany tylko za pomocą groźby bezprawnej (art. 91 k.k.). Przy tym dla przypisania przestępstwa z art. 251 k.k. decydujące znaczenia miała kwestia użycia siły fizycznej bez względu na intensywność przemocy<sup>26</sup>.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego i literaturze międzywojennej w różnorodny sposób ujmowano stosunek przemocy i groźby do przymusu (czy to fizycznego, czy to psychicznego)<sup>27</sup>. Rozpatrując relacje pomiędzy tymi pojęciami, można wyróżnić trojakiemu rodzaju sytuacje: 1) gdzie przemoc utożsamiana była z przymusem fizycznym; 2) gdzie przemoc ujmowana była jako przymus fizyczny lub psychiczny; 3) gdzie przemoc nie była ujmowana jako przymus, lecz

---

<sup>23</sup> J. Makarewicz, *Nowe zjawiska w karnem ustawodawstwie*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, Lwów 1916, s. 57.

<sup>24</sup> R. Lemkin, *Opinie o projekcie kodeksu karnego*, Warszawa 1931, z. IV, s. 44.

<sup>25</sup> Zbiór Orzeczeń 181/35.

<sup>26</sup> *Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Karny*, Kraków 1935, r. X, poz. 82, s. 25.

<sup>27</sup> Między innymi w motywach ustawodawczych do projektu kodeksu karnego dzielono przemoc na „przemoc fizyczną” i „przemoc psychiczną”; Komisja Kodyfikacyjna RP, Sekcja Prawa Karnego, t. V, z. 4, Warszawa 1930, s. 221.



wraz z groźbą stanowiły środki zmuszania, a przymus realizowany za ich pomocą mógł być przymusem fizycznym albo psychicznym<sup>28</sup>.

Władysław Wolter odnośnie do relacji pomiędzy powyższymi pojęciami wyraził pogląd, że przemoc nie pokrywa się z pojęciem przymusu fizycznego jako *vis absoluta*, lecz przemocą jest także *vis compulsiva*. Ponieważ sprawca w tym przypadku, choć nie celem wyłączenia swobody działania, ale swobody decyzji, używa środków „fizycznych”. Podobne stanowisko zajął W. Makowski. Rozbieżności pomiędzy pojęciem przemocy a groźby bezprawnej w doktrynie międzywojennej pogłębiały jeszcze różnice w rozumieniu pojęć *vis absoluta* i *vis compulsiva* oraz pojęcia przymusu<sup>29</sup>.

Interesujący jest katalog przestępstw przewidzianych w kodeksie karnym z 1932 r., w którym spotykamy się z groźbą karalną. Należały do nich w pierwszej kolejności przestępstwa przeciwko zrzeszeniom prawa publicznego (rozdział XIX), przestępstwa przeciwko głosowaniu (art. 119 i 120 k.k.), wywieranie wpływu na czynności urzędowe (art. 126 k. k.), lub zmuszanie do ich zaniechania lub przedsięwzięcia (art. 129 i 130 k.k.), wywieranie wpływu na czynności osób biorących udział w postępowaniu karnym (art. 149 k.k.), poddanie się czynowi nierządnemu (art. 204 k.k.), zmuszanie innych osób do określonego zachowania (art. 251 k.k.), utrzymanie się w posiadaniu, zabór lub zmuszenie do rozporządzenia cudzym mieniem (art. 258, 259 i 261 k.k.).

Szczególnym deliktem mającym związek z przymusem psychicznym był pojedynek. Jego karalność przewidywał między innymi kodeks karny z 1932 r. W praktyce odnośnie do pojedynku pokurowało, niestety, liberalne podejście, które odwoływało się do tradycji, zgodnie z którą w pewnych sferach towarzyskich był to środek ochrony czci (honoru) narzucony przez opinię osobom należącym do tych środowisk (np. wojskowych). Przy tym nacisk psychologiczny wywierany na konkretne osoby był niekiedy tak wielki, że dochodził niemal do przymusu nieodpornego. Podkreślano przy

---

<sup>28</sup> K. Daszkiewicz-Paluszyńska, op.cit., s. 18.

<sup>29</sup> A. Spotowski, *Groźba karalna*, [w:] *System prawa karnego*, t. IV: *O przestępstwach w szczególności*, cz. 2, red. I. Andrejew, Wrocław 1989, s. 40.

tym, że pojedynek to *privilegium odiosum* warstw bardziej wykształconych lub majątnych. Wśród członków Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej takie stanowisko odnośnie do pojedynku zajmowali Edmund Krzymuski i Emil Stanisław Rappaport<sup>30</sup>. Większość natomiast opowiedziała się za jego zwalczaniem, stąd też znalazł się on w kodeksie karnym jako delikt.

Przy okazji odpowiedzialności w powyższych przypadkach warto zauważyć, że pojęcie przemocy (groźby), z jednej strony, czy to fizycznej, czy psychicznej odpowiada z drugiej strony pojęciu zmuszania. Być zmuszonym do czegoś znaczy ulec cudzej przemoc<sup>31</sup>. Kto zatem dopuści się jakiegoś czynu, nie będąc do tego zmuszonym, ten nie znajdował się pod wpływem przemocy (przymusu). Przy tym przymus ten musiał być bezprawny.

Stanem pośrednim, budzącym w doktrynie wątpliwości, czy zaliczyć go do przymusu fizycznego, czy psychicznego, były przypadki poddania kogoś hipnozie lub sugestii. Przypadki, w ramach których następowało skrepowanie procesów psychicznych sprawcy w ten sposób, że wyłączona była możliwość swobodnego kierowania swoją wolą. Pomimo bowiem tego, że mamy w tym wypadku do czynienia z oddziaływaniem na psychikę danej osoby, to nie ma tu, jak przy przymusie psychicznym, możliwości wyboru tego lub innego sposobu działania. Zachodzi zatem sytuacja zbliżona do przymusu fizycznego. Z drugiej natomiast strony stan osoby poddanej hipnozie lub sugestii może być porównany do stanu niepo czytelnosci i z tego punktu widzenia rozważany<sup>32</sup>.

Podobne wątpliwości, ale tylko przez chwilę, można było mieć także odnośnie do rozkazu władzy przełożonej. Czy działanie na rozkaz nie jest działaniem pod wpływem przymusu, a jeśli tak, to jakiego: fizycznego czy psychicznego. Wątpliwości te rozwiało orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1935 r., stanowiąc, że przepis art. 19 k.k. ma na względzie tylko przymus fizyczny, a nie psychiczny, działanie zatem na rozkaz władzy przełożonej nie uza-

---

<sup>30</sup> K. Czałczyński, *O przepisy przeciwpojedynkowe w przyszłym karnym kodeksie*, Gazeta Sądowa Warszawska 1927, r. LV, nr 5, s. 59–61.

<sup>31</sup> R. Lemkin, op.cit., s. 47.

<sup>32</sup> W. Makowski, op.cit., s. 81.

sadnia przymusu nieodpartego (fizycznego)<sup>33</sup>. Zasady te obowiązywały również w przypadku bezprawnego rozkazu, gdzie odpowiedzialność podwładnego zależna była od możliwości przypisania mu winy, która zależna była od jego świadomości, czy rozkaz był przeciwny prawu, czy nie<sup>34</sup>.

Z przymusem psychicznym spotykamy się także na gruncie procesu karnego. Jeżeli sąd wydał orzeczenie pod wpływem przymusu, zarówno fizycznego, jak i psychicznego (wszelkiego rodzaju naciski, groźby, zastraszenia, szantaż itp.), to orzeczenie takie było nieważne<sup>35</sup>. Jakikolwiek bowiem orzeczenie wydane pod wpływem przymusu było zaprzeczeniem istoty jurysdykcji sądowej, przede wszystkim zaś przekreśleniem zasady niezawisłości sędziowskiej. Marian Cieślak zwracał przy tym uwagę, że kwestia ważności lub nieważności orzeczeń ma bardzo doniosłe znaczenie praktyczne, gdyż sytuacje przymusu psychicznego były i są bardzo prawdopodobne w życiu i mogą być wielce różnorodne<sup>36</sup>.

Pojęcie przymusu określone w art. 19 kodeksu karnego z 1932 r. było tak nieprecyzyjne, że przedstawiciele doktryny bądź to zawężali je tylko i wyłącznie do przymusu fizycznego, bądź też obejmowali nim również przymus psychiczny, ale oddzielając te rodzaje przymusu od siebie, pomijając stany pośrednie pomiędzy nimi. Tymczasem w praktyce przymus występował najczęściej w formie mieszanej, rodząc określone kłopoty interpretacyjne. Dlatego też być może niektórzy autorzy, szukając jakby trzeciej drogi rozwiązania tego problemu, posługiwali się pojęciem przymusu nieodpornego, zwalniającego od odpowiedzialności karnej osoby działające pod wpływem przymusu, nie określając jednak bliżej jakiego – fizycznego czy psychicznego<sup>37</sup>. Wyrazistość przymusu zacierała się

---

<sup>33</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 96.

<sup>34</sup> S. Głaser, *Wiążący bezprawny rozkaz*, Kraków 1933, s. 30.

<sup>35</sup> M. Cieślak, *Nieważność orzeczeń w procesie karnym PRL*, Warszawa 1965, s. 131.

<sup>36</sup> M. Cieślak, *Zagadnienie wyroków nieważnych we włoskiej procedurze karnej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 1962, nr 49. Prace Prawnicze, z. 9, s. 38.

<sup>37</sup> Por. Szerer, *Przymus nieodporny*, Nowe Prawo 1963, r. XIX, nr 3, s. 326, 328–330.

wówczas, gdy przybierał on formy manipulacji lub perswazji. Obie te formy, jak zauważył Roman Tokarczyk, szczególnie odnosiły się do przymusu psychicznego, powodując kłopoty z jego określeniem w prawie<sup>38</sup>. Występują one także licznie w praktyce, o czym możemy się praktycznie sami przekonać niemalże codziennie.

## SUMMARY

### **Psychological Coercion in the Polish Penal Law in the Twenty Year Period Between the World Wars**

In the Polish penal law of the twenty year period between the world wars, following post-annexation codification, the psychological coercion (*vis compulsiva*) was admitted as a rationale for criminal liability of a person who involuntarily committed a criminal act. Not regulated directly by the penal code of 1932 the psychological coercion was associated with a state of necessity. In reality, most often it took the shape of a threat. Its characteristics were the subject of a dispute among experts in the Polish penal code in the twenty year period between the world wars. Some of the experts associated it with a physical coercion (*vis absoluta*) regulated in Art. 19 of the Code, which wholly excluded criminal liability of the perpetrator. As the issue was complex, it was discussed by head Polish experts in the penal law of that time (J. Makarewicz, W. Makowski, E. Krzymuski, W. Wolter, E.S. Rappaport, S. Śliwiński).

**Key-words:** psychological coercion, penal law, threat, criminal liability, interwar period

---

<sup>38</sup> R. Tokarczyk, op.cit., s. 435–436.